

# Tomasz Gałkowski

---

## Pobożny zapis i pobożna fundacja

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 52/3-4, 317-335

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O. TOMASZ GAŁKOWSKI C.P.

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## **POBOŻNY ZAPIS I POBOŻNA FUNDACJA**

Treść: Wstęp. – 1. Organizacja majątku kościelnego. – 2. Pobożne cele i pobożne zapisy. – 3. Pobożna fundacja w KPK/1983. – 4. Fundacja kościelna w prawie polskim. – Zakończenie.

### **Wstęp**

Punktem wyjścia niniejszego opracowania jest próba określenia pobożnego zapisu, która wykracza poza kodeksowe sformułowanie, charakteryzujące pobożny zapis poprzez odwołanie się do pobożnego celu, pozostawiając na uboczu kwestie pobożnych intencji i pobudek wywodzących się z wiary. W tym kontekście pojawia się pytanie, na które będę starał się dać odpowiedź, dotyczące możliwości dokonywania pobożnych zapisów przez osoby niewierzące.

Formą pobożnego zapisu jest pobożna fundacja. W opracowaniu uwaga zostanie zwrócona na polski porządek prawny, który reguluje sprawy kościelnych fundacji na forum prawa państwowego.

### **1. Organizacja majątku kościelnego**

Od samego początku obecności wiary chrześcijańskiej w świecie i rozwijającego się systematycznie Kościoła, wierni składali ofiary, które były przeznaczane na bieżące potrzeby wspólnoty chrześcijańskiej, zwłaszcza na dzieła braterskiej miłości względem potrzebujących (Dz 4, 34-37). Były to w głównej mierze dobra ruchome przekazywane z pobudek pobożności i miłości. Dobra te jednak nie stanowiły formalnie własności Kościoła, gdyż ten nie był uznawany przez ówczesny, państwowy porządek prawny i w konsekwen-

cji nie posiadał osobowości prawnej.<sup>1</sup> Kościół, traktowany jako *collegium illicitum*, faktycznie jednak posiadał dobra, odwołując się do form własności przewidzianych rzymskim prawem, takich jak: kolegia ludzi ubogich (*collegia tenuiorum*) czy bractwa pogrzebowe (*collegia fossorum*).<sup>2</sup> Wraz z uzyskaniem przez religię chrześcijańską wolności i swobody wyznania, cesarz Konstantyn przekazał Kościołowi dobra dotychczas przezeń faktycznie otrzymywane i posiadane oraz uznał prawo Kościoła do nabywania i posiadania dóbr materialnych, które istniały jako *patrimonium pauperum, egentium substantia, hereditas pauperum*.<sup>3</sup>

Pojawiające się problemy dotyczące słusznej dystrybucji posiadanych przez Kościół dóbr doczesnych doprowadziły do reformy majątku kościelnego, która została podjęta przez papieży Symplcjusza i Gelazego. Utrzymali oni zasadę jedności, wspólnoty dóbr kościelnych, dzieląc jednocześnie dochody na cztery części, które dały początek samodzielnym funduszom. Były to fundusze i dobra należące do biskupa, do kapituł oraz do parafii. Do tych trzech podstawowych funduszy należy dołączyć dobra przeznaczone na działalność charytatywną względem ubogich i potrzebujących. Ostateczna organizacja dotycząca posiadania i, w konsekwencji, skutecznego zarządzania dobrami doczesnymi Kościoła nastąpiła w VIII/IX wieku w oparciu o kryterium, jakim było ich przeznaczenie. Dotychczas dobra przekazywane Kościołowi nie miały jasno określonego ich właściciela. Nie było określone ich przeznaczenie. Nie zostało jasno sprecyzowane czy chodziło o darowizny na rzecz poszczególnych kościołów, czy raczej o darowizny na cele pobożne.<sup>4</sup> W ten sposób dotychczasowy, charytatywny cel posiadanych dóbr dał początek temu, co obecnie nazywamy pobożnym zapisem

<sup>1</sup> O. R o b l e d a, *Capacidad juridica patrimonial de las comunidades cristianas ante el Estado de los siglos I-III*, w: *Lex Ecclesiae. Estudios en honor del Prof. M. Cabrerros de Anta, Salamanca 1972*, ss. 83-116.

<sup>2</sup> F. X. W e r n z, P. V i d a l, *Ius Canonicum ad normam Codicis exactum*, Romae 1935, t. IV/2, ss. 185-186. Celem kolegium ludzi ubogich było „udzielanie zapomóg oraz pokrycie kosztów pogrzebu członków i ich rodzin”, J. S o n d e l, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997, s. 168. Kolegium pogrzebowe zajmowało się natomiast opieką nad grobami i cmentarzami.

<sup>3</sup> V. D e P a o l i s, *I beni temporalis della Chiesa*, Bologna 1995, s. 63.

<sup>4</sup> W. W ó j c i k, *Dobra doczesne Kościoła*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, Lublin 1987, t. 4, s. 12.

i pobożną fundacją.<sup>5</sup> Przeznaczenie dóbr na cele kultyczne przyczyniło się do powstania funduszu kościelnego, z którego czerpano na utrzymanie posiadłości kościelnych, w tym przede wszystkim świątyń. Dobra przeznaczone na utrzymanie duchownych dały początek późniejszym funduszom biskupim, kapitulnym czy ostatecznie kościelnym beneficjom i prebendam. Autonomia tychże funduszy, które były uznawane jako samodzielne instytucje prawne, istniała jako *universitas personarum vel bonorum* lub *rerum*.<sup>6</sup>

## 2. Pobożne cele i pobożne zapisy

Obecna od samego początku organizowania się majątku kościelnego materialna troska o ubogich, określana obecnie mianem, o szerszym zasięgu, działalności charytatywnej, znajdowała się u podstaw pobożnych zapisów i pobożnych fundacji. Po wykształceniu się tych dwóch instytucji, dobra, które były przekazywane Kościołowi, miały swoje określone przeznaczenie, nad realizacją którego czuwały odpowiednie władze. Instytucjonalizacja celów dóbr doczesnych Kościoła przyczyniła się z jednej strony do ich rozejścia się, co, ze względu na konkretne cele, było czymś pozytywnym i koniecznym w związku z pojawiającymi się nadużyciami w sferze materialnej. Z drugiej zaś strony owa instytucjonalizacja była przyczyną usamodzielnienia się źródeł kapitałowych w takim stopniu, że utrudniała czy uniemożliwiała komunikację dóbr pomiędzy poszczególnymi funduszami. Było to w dużej mierze szkodą dla pierwotnej zasady jedności dóbr, co w konsekwencji przełożyło się na zmniejszającą się troskę o ubogich i zwiększające się majątki kościelne, a także było powodem protestów przeciw prawu Kościoła do posiadania dóbr doczesnych.<sup>7</sup> Ostatecznie jednak doktryna Soboru Watykańskiego II potwierdziła to prawo w swoich dokumentach.<sup>8</sup>

<sup>5</sup> Instytucja fundacji została wprowadzona przez Justyniana w VI w. i następnie zaakceptowana przez Kościół jako dogodna forma organizacji posiadanego majątku.

<sup>6</sup> V. De P a o l i s, *dz. cyt.*, ss. 63-64.

<sup>7</sup> Por. H. D e n z i n g e r, A. S c h ö n m e t z e r, *Enchiridion symbolorum, definitionum et declaratorum de rebus fidei et morum*, Barcinone – Friburgi Brisgoviae – Romae – Neo-Eboraci 1967, nn. 1160; 1182; 1183; 2926.

<sup>8</sup> Por. Dokumenty Soboru Watykańskiego II: KDK 42; 69; 71; 76, DK 17, DZ 13, DWR 4.

Idąc za soborowymi wskazaniem, Kodeks Prawa Kanonicznego Jana Pawła II wskazał na cele działalności Kościoła, do realizacji których potrzebuje on dóbr doczesnych. Kościół jest wspólnotą nadprzyrodzoną, a więc jego nadprzyrodzonym celem jest prowadzenie ludzi do zbawienia. Dokonuje się to za pomocą nadprzyrodzonych środków. Z tego podstawowego celu wynikają wszystkie inne, związane z doczesną obecnością Kościoła w świecie i z doczesnymi środkami, które Kościół ma do dyspozycji. Z faktu, iż Kościół posiada cel nadprzyrodzony jako sobie właściwy, wynika jego prawo do dóbr umożliwiających realizację i osiągnięcie tego celu. Wszystkie zatem dobra, które wykraczają poza środki pozwalające na realizację celu, są środkami zbędnymi.

Prawo Kościoła do posiadania dóbr, gdzie kryterium ich miary stanowi podstawowy cel Kościoła, pozwoliło na wyodrębnienie specyficznych celów ich posiadania, skoncentrowanych wokół celu podstawowego. Zachowana została w ten sposób zasada jedności majątku kościelnego oraz komunikacji pomiędzy dobrami służącymi do realizacji konkretnych celów. Tymi celami są: „organizowanie kultu Bożego, zapewnienie godziwego utrzymania duchownych oraz innych pracowników kościelnych, prowadzenie dzieł apostoła-tu i miłości, zwłaszcza wobec ubogich” (kan. 1254 §2).

Wśród środków, za pomocą których Kościół może realizować powyższe cele, znajdują się pobożne zapisy i pobożne fundacje. Systematyka obowiązującego KPK ukazuje, że pobożna fundacja jest szczególnym przypadkiem pobożnego zapisu. Należy zatem określić szczegółowo pojęcie pobożnego zapisu, a następnie w jego świetle przedstawić pojęcie pobożnej fundacji.

Definicję pobożnego zapisu (*pia voluntas*) podaje kanon 1299.<sup>9</sup> Kryterium oceny tego czy mamy do czynienia z pobożnym zapisem czy też nie, stanowi cel przekazywanych dóbr. Pobożny zapis to dobrowolne rozporządzenie własnymi dobrami na cele pobożne dokonane aktem między żyjącymi (*inter vivos*) lub na wypadek śmierci (*mortis causa*). W tym wypadku mówi się o ostatniej woli, której po śmierci darczyńcy nie można zmienić. Stąd też bardziej precyzyjnym określeniem jest pobożna wola niż pobożny zapis, który jest wy-

---

<sup>9</sup> Tłumaczenie polskie *pia voluntas* w KPK, Pallottinum, Poznań 1984, to pobożny zapis. W. Wójcik w cytowanym komentarzu stosuje tłumaczenie pobożna wola, które bardziej odpowiada sformułowaniu łacińskiemu.

nikami dysponującej woli. Wola osoby dokonującej zapisu jest konsekwencją jej postawy wynikającej z aktów pobożności. Pobożny zapis jest jej skutkiem, który regulowany jest przez przepisy kodeksowe. Kodeks ponadto reguluje samą możliwość dokonania dyspozycji, odwołując się do wolnego aktu osoby, która, na podstawie prawa naturalnego i kanonicznego, może dysponować swoim dobrami (kann. 1299 §1; 124-126).<sup>10</sup> To rozporządzenie woli jest rozporządzeniem pobożnym, a więc wynikającym z aktu wiary i pobożności. Cechą charakterystyczną tego aktu jest sama pobożna intencja, gdyż bez niej trudno byłoby mówić o nadprzyrodzonej rzeczywistości.

Ocena pobożności intencji osoby dysponującej swoimi dobrami może zostać dokonana z punktu widzenia moralnego i prawnego. Pierwszy z nich dotyczy bezpośredniej relacji człowieka do Boga. Ocena pobożnej intencji dokonuje się bezpośrednio w sumieniu. Nie jesteśmy w stanie z zewnątrz określić motywu działania dopóki nie zostanie on należycie wyrażony. Formą takiego wyrażenia intencji może być dokonany akt prawny, którym jest przekazanie dóbr, w tym wypadku pobożny zapis. Wiele aktów dyspozycji własnymi dobrami jest jednoznacznych w ocenie społeczności cywilnej czy kościelnej ze względu choćby na znajomość osoby dysponenta. Nie budzą one wątpliwości co do jego intencji. Niektóre dyspozycje nie są jednak do końca jasno określone. Można bowiem dokonywać aktów dobroczynności na cele kościelne (cele pobożne) zarówno ze względów pobożności jak i zwykłej filantropii. Oba akty mogą być oceniane zewnętrznie jako pobożne zapisy. Ocena pobożnego zapisu, wykraczająca jednak poza rozwiązania normatywne, nie jest już tak jednoznaczna. Nie można o niej mówić jedynie na podstawie zewnętrznej postawy dysponenta, nie odwołując się i nie analizując jego wewnętrznej intencji.

Pojęcie pobożnej intencji można odnieść zarówno do osoby i pobudek, które wpływają na jej decyzję jak również do celu, na który dobra są przeznaczane. O tym pobożnym celu (*causa pia*) wspomina kan. 1299 §1.<sup>11</sup> W tym kontekście można postawić pytanie

---

<sup>10</sup> Ograniczenie na mocy prawa kanonicznego dotyczy choćby zakonnika, który złożył wieczysty ślub ubóstwa i ze względu na naturę instytutu zrzekł się całkowicie swoich dóbr (kan. 668 §5).

<sup>11</sup> Podczas prac nad opracowaniem nowego kodeksu zgłoszono wniosek by po sformułowaniu *causa pia* dodać *seu ad instituta vel opera religionis vel caritatis*. Wniosek jednak został odrzucony, gdyż w ten sposób ograniczał cele, na które można było prze-

dotyczące osoby niewierzącej, a mianowicie: czy może ona dokonać pobożnego zapisu, przeznaczając swoje dobra na pobożny cel? Jest to sytuacja, w której cel jest pobożny ale brakuje jednak pobożnej intencji. Rozwiązania prawne wskazują jednoznacznie na odpowiedź twierdzącą, skoro pobożny zapis charakteryzowany jest przez pobożny cel. Czy jednak sam pobożny cel wystarczy, by można było w pełni mówić o pobożnym zapisie?

Pomocą w odpowiedzi na postawione powyżej pytanie może być określenie pobożnego celu.<sup>12</sup> Występuje on w trzech znaczeniach.<sup>13</sup> Po pierwsze pobożny cel tożsamy jest z celem nadprzyrodzonym, dla którego spełnia się pobożne dzieło, czyli jest to religijny motyw dokonywanego aktu. Trudno w tej sytuacji mówić o pobożnym zapisie z racji pobożnego celu w przypadku osoby niewierzącej, której cele życiowe nie utożsamiają się z osiągnięciem celu nadprzyrodzonego, jakim jest zbawienie duszy. O pobożnym zapisie możemy mówić jedynie w sensie prawnym, gdyż został on dokonany na rzecz Kościoła i, co do którego Kościół posiada kompetencje prawne. Po drugie pobożny cel utożsamia się z konkretnym dziełem dokonany dla celów nadprzyrodzonych. Przykładem takiej postawy jest sytuacja, w której osoba niewierząca przekazuje swoje dobra w celu sprawowania mszy świętej, gdy ktoś inny o to prosi lub sama prosi o modlitwę za siebie po śmierci. Dzieło, na które zostały przekazane dobra posiada samo w sobie cel nadprzyrodzony, którego ktoś może nawet nie podzielać. W takiej sytuacji, sądzę, że można mówić o pobożnym zapisie nie tylko w sensie prawnym. W trzecim rozumieniu pobożny cel oznacza samo miejsce lub instytucję utworzone dla wykonywania dzieł miłosierdzia ku chwale Bożej i dla zbawienia człowieka. W tym znaczeniu pobożny cel, w odróżnieniu od pojedynczego aktu, może przyjąć formę publicznej osoby prawnej, prywatnej osoby prawnej (jak w przypadku pobożnych fundacji autonomicznych) oraz być złączony z istniejącą

---

znaczać dobra. Pozostała dyspozycja zawarta w kan. 1513 §1 KPK/1917. *Communicationes* 5 (1973), s. 101; 9 (1977), ss. 272-273. Kan. 1299 §1 brzmi następująco: Kto z prawa naturalnego i kanonicznego może swobodnie rozporządzać swoimi dobrami, może również przeznaczyć swój majątek na cele pobożne, czy to aktem między żyjącymi, czy też testamentem.

<sup>12</sup> „Causa pia est, quando aliquid conceditur intuitu Dei ad multum divinum, vel alia opera misericordiae, ob animae bonum”, Amostazo, *De causis piis in genere et in specie*, Lib. I, cap. I, n. 5, Lugduni 1700.

<sup>13</sup> V. De P a o l i s, *dz. cyt.*, ss. 224-225.

już publiczną osobą prawną (pobożna fundacja nieautonomiczna). Pobożne cele w tym znaczeniu mogą mieć charakter kościelny lub niekościelny w zależności od tego, dla kogo dobra są przeznaczone i kto nimi zarządza. Jeśli cel pobożny doprowadził do erygowania dóbr jako zespołu rzeczy w prywatną osobę prawną (fundacja autonomiczna), to dobra te nie są dobrami kościelnymi, zgodnie z kan. 1257. W tej sytuacji możemy mówić o pobożnych celach niekościelnych, aczkolwiek dokonujących się w ramach działalności Kościoła. Jeśli przeznaczone dobra konstytuują publiczną osobę prawną lub są takiej przekazane stanowią dobra kościelne. W takim przypadku możemy mówić o pobożnych celach kościelnych.

Omawiana sytuacja prowadzi do wniosku, że w przypadku osoby niewierzącej, a więc nie kierującej się intencją nadprzyrodzoną, można mówić, w znaczeniu prawnym, o pobożnym celu dyspozycji jej dobrami o charakterze kościelnym lub niekościelnym. Trudno jednak mówić o pobożnym zapisie w sensie moralnym gdy brakuje nadprzyrodzonych pobudek (intencji), z których przekazywane są dobra na pobożne, w znaczeniu prawnym, cele.

Dodatkowo można rozważyć sytuację, w której intencja oraz samo dzieło są pobożne, a cel, na który przekazywane są dobra nie wchodzi w zakres celów pobożnych. Wydaje mi się, że można w tej sytuacji mówić o pobożnym zapisie, analogicznie do przedstawionej powyżej trzeciej sytuacji, lub w sensie szerokim. Mogą tu zaistnieć przynajmniej dwie sytuacje. Pierwsza z nich to taka, w której dysponent przekazuje własne dobra bez jasno określonego celu, które następnie wykorzystywane są do realizacji pobożnych dzieł. W drugiej możliwości osoba dokonująca przeznaczenia własnych dóbr nie koniecznie musi znać pobożne cele, jasno określone w formie technicznego sformułowania, na które dobra będą przeznaczone. Pragnie ona dokonać pewnego aktu, który wynika z jej przekonań religijnych i osobistej pobożności. Gdyby zabrakło samej intencji oraz pobożnego dzieła należałoby raczej mówić o działalności (zapisie) filantropijnej. Za interpretacją uznającą oba akty jako dokonanie pobożnego zapisu przemawia postanowienie komisji opracowującej nowy kodeks, która pozostawiła w kanonie ogólne sformułowania *causa pia* bez proponowanego sprecyzowania tego, co pod pojęciem się znajduje. To ogólne pojęcie odnosi się do dóbr, którymi Kościół dysponuje. W tej sytuacji pobożna wola i intencja byłyby ważniejsze niż pobożny cel w określeniu pobożne-



go zapisu. Decyzja człowieka podejmowana z pobudek wiary i pobożności uprzedza rozwiązania prawne, które takie postępowanie sankcjonują i odzwierciedlają.

Podsumowując można stwierdzić, że ilekroć pobożny zapis przeznaczony jest na rzecz instytucji istniejącej w ramach działalności Kościoła poprzez jej erygowanie czy aprobatę, domniemywa się, że pochodzi z pobożnej intencji lub pobożnego celu. Z punktu widzenia prawnego podlega on zatem kompetencji Kościoła.

### 3. Pobożna fundacja w KPK/1983

Pobożna fundacja jest rodzajem pobożnego zapisu, który znajduje się u jej początku. Obie instytucje różnią się między sobą w skutkach, które rodzi dyspozycyjny akt ofiarodawcy. Obecny KPK określa fundację inaczej niż czynił to poprzedni Kodeks, według którego fundacja to majątek w jakikolwiek sposób przekazany osobie moralnej w Kościele, z nałożonym obowiązkiem wieczystym lub długoletnim odprawiania z rocznych dochodów mszy świętych, spełniania odpowiednich czynności religijnych lub wykonywania dzieł pobożności i miłości (kan. 1544 §1).<sup>14</sup> Kodeks z 1917 r. rozróżniał fundacje w sensie ścisłym i w sensie szerokim. W pierwszym znaczeniu oznaczały one majątek przekazany istniejącej lub wraz z nim powstającej osobie moralnej z obowiązkiem spełnienia oznaczonych czynności.<sup>15</sup> W sensie szerokim fundacja oznaczała kościelny (założony lub zatwierdzony przez władzę kościelną w odróżnieniu od świeckiego, powstałego z prywatnej inicjatywy i nie zatwierdzonego przez władzę kościelną) instytut niekolegialny (pobożny zakład), istniejący jako samodzielna osoba moralna erygowana z majątku przeznaczonego na cele pobożne.<sup>16</sup> Takimi po-

---

<sup>14</sup> Definicja legalna pobożnej fundacji podana przez KPK/1917 uporządkowała dotychczasowe różne możliwości jej rozumienia. F. C a p e l l o, *Summa Iuris Canonici*, Romae 1962, t. 2, s. 656 podaje następujące, wcześniejsze ujęcia pobożnej fundacji: 1) jakikolwiek pobożny legat lub przeznaczony majątek na cel religijny lub chrześcijańskiej miłości; 2) dobra przeznaczone na pobożny cel, z których może zostać utworzona przez kompetentną władzę osoba moralna; 3) dobra na stałe przeznaczone na religijne dzieła pobożności lub miłości, z których następnie może ukonstytuować się osoba moralna.

<sup>15</sup> F. B ą c z k o w i c z, J. B a r o n, W. S t a w i n o g a, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, Opole 1958, t. 2, s. 590.

<sup>16</sup> Instytuty kościelne niekolegialne zwane były fundacjami w sensie szerokim ze względu na fakt ich powstania, który wiązał się najczęściej z przekazaniem na ten cel jakimś majątkiem.

bożnymi zakładami były kościoły, seminaria duchowne, beneficja, domy rekolekcyjne, szpitale, zakłady opiekuńcze dla sierot i ubogich, schroniska, itp. o ile były utworzone lub zatwierdzone przez władzę kościelną i erygowane w osobę moralną.<sup>17</sup>

KPK/1983 zreorganizował materiał dotyczący pobożnych fundacji. Najbardziej istotne zmiany można przedstawić w następujący sposób. Po pierwsze nie znajdujemy w Kodeksie rozróżnienia na fundację w sensie ścisłym i szerokim. Istnieje podział na pobożne fundacje autonomiczne i nieautonomiczne (kan. 1303 §1). Kodeks zerwał z zarezerwowaną nazwą fundacji, która przysługiwała jedynie fundacji nie erygowanej w osobę prawną (fundacja w sensie ścisłym). Ujednocilenie materii dotyczącej fundacji miało także na celu uniknięcie ewentualnego konfliktu z ujmowaniem fundacji w prawie państwowym.<sup>18</sup> Fundacja w rozumieniu prawa polskiego oznaczała osobę prawną. Utożsamiała się zatem z fundacją w sensie szerokim, a nie ścisłym. Po drugie Kodeks zrezygnował z nazwy pobożnych zakładów (instytutów niekolegialnych) jako fundacji w sensie szerszym na rzecz fundacji autonomicznej. Po trzecie zmiana dotyczyła zastąpienia sformułowania *opera pietatis et caritatis* (kan. 1544 §1) przez *causa pia*. Podkreśla się, że dzieło miłości lub pobożności nie posiada tak dużego odniesienia do wymiaru nadprzyrodzonego jak pobożny cel. Sugeruje rozumienie pobożnego dzieła także w odniesieniu do jego wymiaru doczesnego.<sup>19</sup> Obecny Kodeks bardziej uwypukla nadprzyrodzoną intencję jako motyw dokonania pobożnego dzieła, zapisu czy fundacji.

---

<sup>17</sup> Instytut jedynie zatwierdzony i nie erygowany w osobę moralną był własnością osoby, która powołała go do istnienia. Mógł być instytutem świeckim bądź kościelnym. Jeśli instytut został powołany do życia przez osobę prywatną (duchowną lub świecką) i uzyskał jedynie zatwierdzenie Kościoła, nie mając jednak osobowości prawnej, to dobra przezeń posiadane nie stanowiły majątku kościelnego. Taki instytut mógł stać się fundacją, jeśli został przekazany na własność, z obowiązkiem spełnienia określonych zadań, osobie moralnej. F. B a c z k o w i c z, J. B a r o n, W. S t a w i n o g a, *dz. cyt.*, ss. 532-533.

<sup>18</sup> Prawo polskie dzieliło osoby prawne na korporacje, fundacje, zakłady. Korporacja polegała głównie na związku osób. Fundacja lub zakład charakteryzowały się głównie poprzez odrębną masę majątkową. Różnica między nimi polegała na sposobie urzeczywistnienia celu osoby prawnej. Jeśli ten cel był osiągany przez wydatki pochodzące jedynie z majątku to była to fundacja. Jeśli dodatkowo środki na działalność pochodziły z innych źródeł spoza dochodów z majątku to mieliśmy do czynienia z zakładem. F. Z o l l, *Prawo cywilne*, Kraków 1948, t. 1, n. 61.

<sup>19</sup> Np. V. D e l G i u d i c e, *Corso di diritto ecclesiastico*, Milano 1939, s. 113.

Czym jest zatem pobożna fundacja w ujęciu obowiązującego Kodeksu? Kodeks nie podaje definicji samej pobożnej fundacji. Na podstawie kanonów KPK regulujących powstanie, istnienie, funkcjonowanie i wygaśnięcie fundacji można podać elementy występujące wspólnie, które tworzą fundację. Należą do nich: a) wola fundatora przekazania aktem między żyjącymi lub testamentem własnego majątku na określone cele; b) sama masa majątkowa; c) przekazanie majątku jakiejś osobie publicznej w Kościele, która go akceptuje po uzyskaniu wcześniejszej zgody, lub utworzenie z niego osoby prawnej w Kościele; d) pobożny zapis; e) dochód z masy majątkowej przeznaczony na określone cele; f) utworzenie na stałe lub na długi okres czasu.

Kan. 1303 §1 podaje definicję pobożnej fundacji autonomicznej („zespoły rzeczy przeznaczone na cele, o których w kan. 114, §2, i erygowane przez kompetentną władzę kościelną jako osoba prawna”)<sup>20</sup> i pobożnej fundacji nieautonomicznej („dobra doczesne przekazane w jakikolwiek sposób jakiejś publicznej osobie prawnej z obowiązkiem długotrwałym, określonym przez prawo partykularne, odprawiania Mszy świętych z rocznych dochodów albo sprawowania innych funkcji liturgicznych, albo osiągnięcia w inny jeszcze sposób celów, o których w kan. 114, §2”).<sup>21</sup> Kryterium rozróżnienia dwóch rodzajów fundacji jest ich autonomiczność. W przypadku fundacji autonomicznej dobra posiadają własną podmiotowość prawną i są erygowane na stałe, „gdyż osoba prawna ze swej natury trwa nieprzerwanie” (kan. 120 §1). Erygowanie fundacji w osobę prawną publiczną lub prywatną uzależnione jest w dużej mierze od woli fundatora. Nie może to być jednak wola, która nie dopuszcza oceny intencji, celów i możliwości ich realizacji ze strony

---

<sup>20</sup> O fundacji autonomicznej mówi również kan. 115 §3 określając ją jako zbiór dóbr lub rzeczy tak duchowych jak i materialnych, co w przypadku tych pierwszych raczej trudno jest wyobrażalne. Tymi dobrami zarządza, zgodnie ze statutami, jedna lub kilka osób fizycznych albo kolegium. Czy w tym przypadku można mówić o osobach prawnych kolegialnych lub niekolegialnych? Takie nazwy osób prawnych stosuje Kodeks w odniesieniu do zespołu osób (kan. 115 §2). Kryterium rozróżnienia jest sposób podejmowania decyzji: kolegialny lub nie. W przypadku osób prawnych, istniejących jako *universitates rerum*, sposób podejmowania decyzji przez ich przedstawicieli może być również kolegialny lub nie. §3 mówi o zarządzie przez jedną lub kilka osób fizycznych lub kolegium.

<sup>21</sup> Cele, o których w kan. 114 §2 to te, które „odnoszą się do dzieł pobożności, apostołatu lub miłości czy to duchowej, czy materialnej”.

kompetentnej władzy, która powołuje osobę prawną do istnienia. Dotyczy to przede wszystkim fundacji jako publicznej osoby prawnej, która działa w imieniu Kościoła, a więc musi respektować kryteria podane w kan. 116 §1. W przypadku fundacji nieautonomicznej jej dobra nie posiadają osobowości prawnej, co nie oznacza, że nie cieszą się pewną stałością ze względu na samą osobę prawną, której cechą jest stabilność.

By pobożna fundacja nieautonomiczna mogła zaistnieć, masa majątkowa musi zostać przekazana publicznej osobie prawnej. Utworzenie fundacji nieautonomicznej poprzez przekazanie i akceptację dóbr materialnych jedynie publicznej osobie prawnej w Kościele związane jest z długotrwałymi zobowiązaniami ze strony osoby prawnej, o których w kan. 1303 §1<sup>0</sup>. Są one właściwe dla działalności Kościoła i mogą zostać zaspokojone przez tych, którzy działają w jego imieniu. Prywatna osoba prawna, nie mogąc realizować zobowiązań fundacyjnych, charakterystycznych dla istnienia i działalności osoby publicznej, nie może utworzyć fundacji nieautonomicznej. Gdyby dobra zostały przekazane prywatnej osobie prawnej, nie stanowiłyby ani pobożnej fundacji, ani nie byłyby dobrami kościelnymi. W tym przypadku mielibyśmy do czynienia jedynie z pobożnym zapisem ze względu na pobożny cel.

KPK reguluje w księdze V jedynie sposób istnienia fundacji nieautonomicznych, gdyż fundacje autonomiczne podlegają przepisom o osobach prawnych. W odniesieniu do fundacji nieautonomicznych Kodeks określa okres ich istnienia jako długotrwały. W dyskusji podczas prac nad rewizją Kodeksu zdecydowano, że te fundacje nie będą istniały na stałe. Prawo partykularne powinno zdeterminować okres ich trwania. Nie dotyczy to jednak fundacji już na stałe (*in perpetuum*) istniejących. Nie wydaje się jednak by możliwość utworzenia ich na stałe została całkowicie wykluczona. W takim przypadku, w akcie fundacyjnym powinna być zawarta klauzula dotycząca ewentualnego zmniejszenia się dochodów, z których pokrywane są zobowiązania i jednocześnie powinny zostać zawarte warunki dotyczące ewentualnego ustania samej fundacji.

#### **4. Fundacja kościelna w prawie polskim**

Fundacje, które zostały powołane i istnieją zgodnie z prawem kanonicznym mogą uzyskać uznanie na forum cywilnym wraz ze wszystkimi tego konsekwencjami. Po wejściu w życie KPK/1917,

zgodnie z prawem polskim, fundacje erygowane przez kościelne osoby prawne nie podlegały zatwierdzeniu ze strony władzy państwowej.<sup>22</sup> Po II wojnie światowej wszystkie fundacje, w tym także kościelne, istniejące na terytorium Polski zostały zniesione.<sup>23</sup> Ponadto została wykluczona jakakolwiek możliwość utworzenia w przyszłości fundacji, w tym także kościelnych. Został zatem prawnie usankcjonowany zakaz tworzenia fundacji. Majątek zlikwidowanej fundacji przeszedł wówczas na skarb państwa, za wyjątkiem fundacji, które posiadały całkowity lub częściowy majątek poza granicami Polski.<sup>24</sup> Państwo nie przejęło, gdyż przejąć nie mogło, ciążących na fundacjach kościelnych wszelkich zobowiązań o charakterze religijnym i duchowym.

Powstawanie fundacji było możliwe dzięki nowym uregulowaniom prawnym, które pojawiły się w 1984 r.<sup>25</sup> *Ustawa o fundacjach* nie podaje prawnej definicji fundacji. Jedynie określa cele fundacji społecznie lub gospodarczo użyteczne, zgodne z podstawowymi interesami Rzeczypospolitej Polskiej. Należą do nich: „ochrona zdrowia, rozwój gospodarki i nauki, oświata i wychowanie, kultura i sztuka, opieka i pomoc społeczna, ochrona środowiska oraz opieka nad zabytkami” (art. 1). Najistotniejszym elementem fundacji jest majątek, który zostaje przeznaczony na określony, zgodnie z *Ustawą*, cel. Fundacja nie może istnieć bez majątku, którego cel przeznaczenia i wielkość muszą być określone przez fundatora w akcie fundacyjnym (art. 3, ust. 2). Instytucję fundacji można jednak scharakteryzować odwołując się do jej istotnych elementów. Są to: społeczny (publiczny) cel, odpowiedni majątek związany z celem i przeznaczony do jego realizacji zgodnie z wolą fundatora oraz

---

<sup>22</sup> Dekret z dnia 7 lutego 1919 r. o fundacjach i zatwierdzaniu darowizn i zapisów, w: Dz. U. 1919, Nr 15, poz. 215 z późniejszymi zmianami.

<sup>23</sup> Dekret z dnia 24 kwietnia 1952 roku o zniesieniu fundacji, w: Dz. U. 1952, Nr 25, poz. 172. Ten dekret dotyczył dekretu wspomnianego w poprzednim przypisie. Jego moc prawna jest jednak wątpliwa, gdyż odnosił się w swych postanowieniach także do fundacji kościelnych, które nie wymagały państwowego zatwierdzenia. Por. także H. C i o c h, *Przegląd orzecznictwa z zakresu polskiego prawa fundacyjnego*, w: Prawo Administracja Kościoł 1/2000, ss. 67-85, A. M i e r z a, *Wybrane zagadnienia z prawa fundacyjnego*, w: Kościół i Prawo 9/1991, ss. 157-167.

<sup>24</sup> M. P a z d a n, *Fundacja*, w: Wielka Encyklopedia Prawa, Białystok-Warszawa 2000, s. 249.

<sup>25</sup> *Ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 roku o fundacjach*, w: Dz. U. 1984, Nr 21, poz. 97 z późniejszymi zmianami.

uznanie przez władzę państwową fundacji poprzez nadanie jej osobowości prawnej.

Uregulowania prawne dotyczące możliwości ustanawiania fundacji kościelnych, do których będzie się stosował obowiązujący w Polsce porządek prawny zostały dokonane mocą *Ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej*<sup>26</sup> (art. 58-59) oraz na mocy Konkordatu z 1993 r. (art. 26). Na mocy prawnych uregulowań dotyczących fundacji w Polsce oraz w sprawie fundacji kościelnych nastąpiło usunięcie niejasności pomiędzy porządkiem prawnym Kościoła i państwa polskiego, które istniały we wcześniejszych, jeszcze przedwojennych, uregulowaniach prawnych.

W art. 26 Konkordatu czytamy, że „kościelne osoby prawne mogą zakładać fundacje. Do fundacji tych stosuje się prawo polskie”.<sup>27</sup> Przepis ten formułuje dwie zasady. Uznaje się kompetencję kościelnych osób prawnych do zakładania fundacji. Punktem wyjścia uznania na forum państwowego porządku prawnego kościelnych fundacji jest podmiot powołujący je do istnienia. Są nim kościelne osoby prawne. Z tego postanowienia wynika, że zarówno kanoniczna fundacja autonomiczna jak i nieautonomiczna mogą uzyskać status fundacji zgodnie z prawem państwowym. Sytuacja kanonicznej fundacji nieautonomicznej, która uzyskała państwową osobowość prawną, choć może i trudna do wyobrażenia, nie jest niemożliwa do zaistnienia. W przypadku tego rodzaju fundacji może dojść do pewnego konfliktu. Na forum państwowym fundacja nieautonomiczna może być erygowana w osobę prawną. W kościelnym porządku prawnym fundacja nie jest osobą prawną. Jej istnienie i formy działalności określone są w dużej mierze w akcie fundacyjnym przez fundatora, którym może być osoba fizyczna. Kompetencje dwóch porządków prawnych powinny być zatem dokładnie określone tym bardziej, że prawo państwowe dotyczy jedynie fundacji powoływanych do życia przez kościelne osoby prawne. Tylko takie fundacje cieszą się uznaniem przez prawo polskie i do nich stosuje się polskie prawo dotyczące fundacji. Potwierdza to druga zasada zawarta w art. 26 Konkordatu. Wynika z tego, że prawo

<sup>26</sup> Dz. U. 1989, Nr 29, poz. 154 z późniejszymi zmianami.

<sup>27</sup> Ten art. Konkordatu powtarza brzmienie art. 58.1 *Ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej*.

polskie nie stosuje się do fundacji, które nie zostały powołane przez kościelne osoby prawne. Nie mogą one uzyskać statusu fundacji zgodnie z prawem państwowym. Te pozostają w wewnętrznej gestii Kościoła i rządzą się jego przepisami. Wszystkie natomiast fundacje, które uzyskały państwową osobowość prawną są zobowiązane do przestrzegania postanowień dwóch porządków prawnych: kanonicznego i państwowego oraz zachowania woli fundatora wyrażonej w akcie fundacyjnym czy w statutach osoby prawnej.

Prawo polskie stosuje się zatem do fundacji założonych przez osoby prawne w Kościele. Nie czyni rozróżnienia na kościelne osoby prawne prywatne i publiczne. Potwierdzają to kolejne ustępy (3-4) art. 58 *Ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego*, które dotyczą nadzoru nad fundacją, sprawowanego przez kościelną osobę prawną oraz przymusowego zarządu powierzonego, w razie konieczności, także kościelnej osobie prawnej. Przepisy tejsze *Ustawy* stanowią prawo szczegółowe w stosunku do prawa ogólnego zawartego w *Ustawie o fundacjach*. Prawo polskie sankcjonuje zatem jedynie te fundacje, które zostały powołane do życia przez fundatorów, którymi są osoby prawne i są nadzorowane przez osoby prawne.

Nasuwa się nieuchronnie pytanie dotyczące możliwości zakładania fundacji przez osoby fizyczne. Czy taka możliwość została wykluczona przez Konkordat? Czy tym samym nie ogranicza się praw Kościoła do zakładania fundacji przez osoby fizyczne? Odpowiedź nie wydaje się by mogła sprawiać problemy. Po pierwsze przepisy *Ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego* i przepisy *Ustawy o fundacjach* nie ingerują w wewnętrzny porządek prawny Kościoła. Nie mówią o tym, jakie osoby mogą zakładać fundacje w Kościele, lecz jakie kościelne osoby mogą zakładać fundacje, które cieszą się uznaniem ze strony państwa i jako takie mają do odegrania odpowiednią w nim rolę. Poza tym każda osoba fizyczna w Kościele (duchowna czy świecka), będąc lub nie obywatelem Polski, może na jej terytorium zakładać fundacje. Te fundacje mogą spełniać cele kościelne, mogą działać na rzecz Kościoła czy osób prawnych w Kościele, zarówno publicznych jak i prywatnych. Nie będą to jednak fundacje kościelne, lecz fundacje świeckie. Nie będą odnosiły się zatem do tych fundacji przepisy prawa kanonicznego, lecz jedynie przepisy *Ustawy o fundacjach*. Ani przepisy *Ustawy o stosunku Państwa do Kościoła*, ani przepisy

Konkordatu nie zabraniają powoływania do życia fundacji świeckich, które będą realizowały cele kościelne.<sup>28</sup> Po drugie postanowienia Konkordatu i *Ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego* wskazują jedynie, że prawny porządek państwowy stosuje się tylko do fundacji, które istnieją w tymże porządku jako osoby prawne, i które zostały powołane oraz są nadzorowane przez kościelne osoby prawne. Sformułowanie użyte w art. 26 Konkordatu należy odczytywać w świetle *Ustawy o fundacjach*. Otóż art. 7 tejże *Ustawy* stwierdza, że „fundacja podlega obowiązkowi wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego” (ust. 1) oraz, że „fundacja uzyskuje osobowość prawną z chwilą wpisania do Krajowego Rejestru Sądowego” (ust. 2).<sup>29</sup> Wynika z tego, że fundacja zostaje powołana do życia i istnieje jako osoba prawna. Dlatego też przepisy prawa polskiego odnoszące się do fundacji będą dotyczyły jedynie tych fundacji, które będą istniały jako osoby prawne, bo tylko takie fundacje istnieją w prawie polskim. Stwierdzenie art. 26 Konkordatu dotyczące możliwości zakładania przez kościelne osoby prawne fundacji, które będą uznawane na forum państwowym, odnosi się zatem do aktu powołania do życia fundacji przez kościelną osobę prawną. Kościelnymi osobami prawnymi, które są upoważnione do powoływania fundacji kościelnych są osoby, których osobowość prawna została uznana przez państwowy porządek prawny, a więc te, które zostały wymienione w art. 6-10 *Ustawy o stosunku Państwa do Kościoła*. Są to zatem osoby, których osobowość prawna została już uznana oraz te, które o taką osobowość prawną wystąpią zgodnie z przepisami prawa.

Państwo szanuje własny porządek prawny Kościoła, w którym istnieją różne możliwości powoływania do istnienia fundacji, niezależnie od tego, kto jest fundatorem dóbr tworzących materialną bazę fundacji. Fundacja może być w kanonicznym porządku prawnym ustanowiona przez jakąkolwiek osobę (fizyczną lub prawną), która dysponuje swoimi dobrami. W przypadku fundacji autonomicznej jej powołanie do istnienia jako osoby prawnej dokonuje

---

<sup>28</sup> H. C i o c h, *Istota fundacji kościelnych*, w: A. D ę b i ń s k i, W. B a r, P. S t a n i s z (red.), *Divina et humana. Księga jubileuszowa w 65 rocznicę urodzin Księdza Profesora Henryka Misztala*, Lublin 2001, ss. 67-68.

<sup>29</sup> Warunkiem *sine qua non* powołania fundacji jest oświadczenie woli fundatora. To oświadczenie osiąga jednak skuteczność w momencie, w którym odpowiedni organ państwowy wyda decyzję, ustanawiającą fundację osobą prawną w państwie.



się na mocy decyzji kompetentnej władzy, która ma możliwość powoływania do istnienia osób prawnych. Analogicznie, ta sama możliwość ustanawiania fundacji w Rzeczypospolitej Polskiej przez jakąkolwiek osobę fizyczną, niezależnie od jej obywatelstwa i miejsca zamieszkania, lub przez jakąkolwiek osobę prawną posiadającą siedzibę w Polsce lub za granicą została unormowana w art. 2.1. *Ustawy o fundacjach*.

W toku niniejszych rozważań należy postawić pytanie dotyczące rodzajów fundacji kościelnych, które mogą stać się fundacjami uznawanymi przez prawo polskie, będąc, zgodnie z nim, osobami prawnymi. Czy są to fundacje autonomiczne?; nieautonomiczne?; czy oba rodzaje razem? Czy w przypadku obu rodzajów fundacji kościelnych istnieje ten sam, czy raczej inny sposób uznania ich jako zgodnych z prawem polskim?

Kościelne fundacje autonomiczne istnieją jako osoby prawne. Odpowiednia władza kościelna, która posiada kompetencję do ustanawiania osób prawnych, powołuje do istnienia fundacje autonomiczne jako osoby prawne w Kościele, niezależnie od osoby, fizycznej czy prawnej, która jest fundatorem fundacji. Jaka zatem osoba prawna może wystąpić z prośbą o nadanie fundacji osobowości prawnej na forum państwowym? Pierwsze rozwiązanie zdawałoby się wskazywać na osobę prawną, którą jest sama fundacja. Jest to jednak zespół rzeczy. Może działać jedynie poprzez swoich przedstawicieli, którzy proszą o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego i z chwilą wpisania fundacja otrzymuje osobowość prawną.<sup>30</sup> Nie wydaje się to jednak możliwe, gdyż przedstawiciele osoby prawnej jako zespołu rzeczy faktycznie jej nie tworzą. Jest to potwierdzone przez art. 52.2 *Ustawy o stosunku Państwa do Kościoła*, w którym jest mowa o nadzorze nad działalnością fundacji. Nadzór nad działalnością fundacji sprawuje osoba prawna będąca fundatorem lub osoba wskazana w statucie fundacji. Trudno sobie wyobrazić, by sama fundacja będąca osobą prawną jako zespół rzeczy mogła sprawować nadzór nad swoją działalnością, skoro działa przez swoich prawnych przedstawicieli. Statut fundacji powinien zatem określać dodatkowo osobę, która będzie nadzorowała działalność fundacji.

---

<sup>30</sup> *Ustawa o fundacjach*, art. 7.1-2.

Kościelną osobą prawną, która stara się o nadanie państwowej osobowości prawnej kościelnej fundacji autonomicznej jest zatem osoba prawna niezależna od fundacji. Jeśli fundacja autonomiczna w Kościele istnieje w ramach jego struktur organizacyjnych, to owa struktura, jako osoba prawna, poprzez swoich legalnych przedstawicieli, może wystąpić z prośbą o rejestrację fundacji w Krajowym rejestrze Sądowym.

Kościelna fundacja autonomiczna jako państwowa osoba prawna musi zatem wpisać się w cele, dla których powoływane są fundacje państwowe, a więc zgodne z interesami Rzeczypospolitej Polskiej. Większą zatem rolę będą odgrywać kościelne fundacje jako prywatne osoby prawne, których cel istnienia i działalności może być uzgodniony z celami przewidzianymi w *Ustawie o fundacjach* (art. 1). Wydaje się jednak, że nie wyklucza to możliwości uzyskania na forum państwowym osobowości prawnej przez kościelną fundację, która jest osobą publiczną. Wspomniany powyżej art. mówi o celach społecznie użytecznych i podaje ich przykłady. Określone cele nie są wymienione jednak w sposób enumeratywny. Oprócz nich mogą istnieć także inne, społecznie użyteczne. Państwo, powołując do życia taką fundację, uznaje jednocześnie jej wkład w budowę społeczeństwa i współdziałal w przyczynianiu się do wspólnego dobra.<sup>31</sup>

Innym rodzajem fundacji kościelnych jest fundacja nieautonomiczna, która dołączona jest do istniejącej już publicznej osoby prawnej. W przeciwieństwie do fundacji autonomicznej nie posiada kościelnej osobowości prawnej. W jej przypadku, kościelna osoba prawna, która przyjęła fundację może podjąć starania o uczynienie jej fundacją o osobowości prawnej państwowej chyba że, zostało to zakazane przez fundatora w akcie fundacyjnym. Zgodnie z art. 4.3 Konkordatu „inne instytucje kościelne mogą na wniosek władzy kościelnej uzyskać osobowość prawną na podstawie prawa polskiego”. Przepis ten dotyczy instytucji, które nie posiadają kanonicznej osobowości prawnej w momencie wejścia w życie Konkordatu.<sup>32</sup>

---

<sup>31</sup> Nie brak jednak autorów, którzy nie widzą możliwości powoływania do istnienia na forum państwowym fundacji kościelnych ze względu na cele fundacji, o których w art. 1 *Ustawy o fundacjach*. B. S a g a n, J. S t r z ę p k a, *Prawo o fundacjach. Komentarz*, Katowice 1992, s. 15.

<sup>32</sup> H. M i s z t a l, (red.), *Prawo wyznaniowe w III Rzeczypospolitej*, Lublin-Sandomierz 1999, s. 115.

Osobą kompetentną do nadania osobowości prawnej jest Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji. To postanowienie, moim zdaniem, poszerza dotychczasowe możliwości nabywania osobowości prawnej przez fundacje nieautonomiczne. Przed wejściem w życie Konkordatu nabywanie państwowej osobowości prawnej przez fundacje kościelne odbywało się na podstawie wpisu fundacji do Krajowego Rejestru Sądowego. Konkordat jako umowa międzynarodowa znajduje się wyżej w hierarchii aktów normatywnych niż ustawa.<sup>33</sup> *Ustawa* i postanowienia Konkordatu nie wskazują jednak na sprzeczność rozwiązań normatywnych. Dlatego też postanowienia Konkordatu uzupełniają, poszerzają możliwości przewidziane w *Ustawie o fundacjach*. Stąd też otwarta jest droga do nabywania osobowości prawnej poprzez odwołanie się do decyzji Ministra na drodze rozporządzenia. Procedura uzyskiwania osobowości prawnej na drodze rozporządzenia Ministra dotyczy instytucji takich, jak: stowarzyszenia, szkoły, fundacje i inne, które nie posiadają kanonicznej osobowości prawnej.<sup>34</sup> Wydaje się, że pozostaje jednak wymóg wpisania fundacji do KRS, aczkolwiek nie jest to związane z nadaniem osobowości prawnej.

### Zakończenie

Każda osoba, na mocy pobożnego zapisu, może przyczynić się do utworzenia fundacji. Nie każda jednak kościelna fundacja będzie regulowana przepisami prawa polskiego. O pobożnym zapisie, a w konsekwencji o pobożnej fundacji nie powinno decydować jedynie samo dzieło, ale również pobożny cel, którym dana osoba się kieruje.

W przypadku fundacji autonomicznej będziemy mieli do czynienia z kościelną osobą prawną prywatną lub publiczną. Fundacja może uzyskać osobowość prawną na forum państwowym, zgodnie z art. 4, ust. 3 Konkordatu, na podstawie prawa polskiego, na wnio-

---

<sup>33</sup> Art. 91 Konstytucji RP określa hierarchię źródeł prawa, zgodnie z którą umowy międzynarodowe są częścią krajowego porządku prawnego i posiadają pierwszeństwo przed ustawami zwykłymi

<sup>34</sup> H. M i s z t a l, (red.), *Prawo wyznaniowe. Stan prawny na 1 lutego 2000 r.*, Lublin 2000, s. 311. Droga rejestracji sądowej w celu nabycia osobowości prawnej przewidziana jest dla organizacji katolickich, organizacji katolików świeckich i fundacji kościelnych w rozumieniu art. 35 i 36 *Ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Rzymskokatolickiego*.

sek władzy kościelnej.<sup>35</sup> W przypadku fundacji jako prywatnej osoby prawnej, jej dobra nie są dobrami kościelnymi. Ich zarząd dokonywany jest zgodnie z przepisami dotyczącymi osób prawnych w Kościele jak i przepisów państwowych o fundacjach, o ile stały się osobami prawnymi w państwie. W przypadku fundacji autonomicznych jako publicznych osób prawnych mamy do czynienia z dobrami kościelnymi, które zarządzane są zgodnie z przepisami o osobach prawnych w Kościele, o pobożnych fundacjach (Ks. V, tyt. IV KPK/1983) jak również przepisami prawa państwowego. Może zatem zaistnieć sytuacja, w której kościelna fundacja nie uzyska osobowości prawnej, gdyż o taką władza kościelna nie wystąpi. Jeśli natomiast fundacja nie uzyska osobowości prawnej państwowej to nie będą dotyczyły jej przepisy prawa polskiego oraz nie będzie cieszyła się prawną opieką i nadzorem ze strony państwa. Fundacja w prawie polskim istnieje jako osoba prawna.

Prawo dotyczące fundacji w państwie polskim potwierdziło jeszcze jedną zasadę. Otóż nie wchodzi w kompetencje prawodawstwa kościelnego pozostawiając mu swobodę organizacji życia wspólnoty kościelnej także w wymiarze dóbr doczesnych. Ugruntowana tradycją forma istnienia pobożnych fundacji znalazła swoje prawne uregulowanie w KPK, co do której prawo państwowe pozostaje obojętne.

### **Pie volontà e pie fondazioni**

L'Autore nel suo articolo cerca di descrivere la pia volontà indipendentemente dalla definizione giuridica esistente nel Codice di Diritto Canonico. In esso la pia volontà viene definita attraverso la causa pia. La definizione lascia a parte dei motivi della pia volontà che provengono dalla fede e dalla devozione dell'offerente. In questo contesto l'Autore pone la domanda se è possibile fare la pia volontà da parte d'un incredente.

La pia fondazione è una forma della pia volontà. Nell'articolo viene analizzata l'esistenza delle pie fondazioni ecclesiastiche nel diritto polacco statale.

---

<sup>35</sup> Zgodnie z art. 7 ust.1-2 *Ustawy o fundacjach* z 1984 r. fundacja podlega obowiązkowi wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego i z chwilą wpisania otrzymuje osobowość prawną. Jest to tzw. tryb rejestracyjny nabywania osobowości prawnej.